

Wyrok ten na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę Tomasza T. poddany został kontroli instancyjnej Sądu Okręgowego we Włocławku, który wyrokiem z dnia 20 grudnia 2006 r. sygn. akt II Ka 23/06 utrzymał go w mocy.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy we Włocławku przeprowadził w trakcie postępowania odwoławczego uzupełniające dowody, polegające na przesłuchaniu biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków i dokonaniu pomiędzy nimi konfrontacji, a następnie zasięgnął dodatkowej, trzeciej już w tej sprawie, opinii biegłego tej specjalności, po czym tego biegłego, po złożeniu przez niego pisemnej opinii, przesłuchał na rozprawie odwoławczej.

Sąd Okręgowy we Włocławku - w uzasadnieniu swojego wyroku – jeszcze raz dokładnie zanalizował zebrane w sprawie dowody, w tym wszystkie trzy opinie biegłych i skonstatawał, że Sąd Rejonowy we Włocławku poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, iż do zdarzenia w dniu 27 września 2003 r. w miejscowości Borek, samochodu osobowego marki „Audi” z ciągnikiem rolniczym kierowanym przez Tomasz T., doszło w sytuacji, gdy Tomasz T. rozpoczął manewr skrętu w lewo w drogę gruntową, zaś kierowca samochodu marki „Audi”, znajdując się na lewym pasie ruchu i zamierzając wyprzedzić ciągnik, zrezygnował z tego manewru, zaczął hamować i zjechał na prawy pas ruchu, gdzie jednak uderzył w ciągnięty przez ciągnik rolniczy nieoświetlony pług. Sąd odwoławczy doszedł przy tym do wniosku, że gdyby ciągnik rolniczy istotnie poruszał się tak, jak to przedstawił w swoich wyjaśnieniach Tomasz T., to jest jechał środkiem swojego pasa ruchu, to kierowca „Audi” mógł go bez przeszkód wyprzedzić, bez podejmowania manewru obronnego w postaci zjechania na prawy pas ruchu i hamowania. Sąd odwoławczy, podobnie jak sąd I instancji, uznał w tym zakresie za wiarygodne zeznania świadków, w tym w szczególności zeznania świadka Moniki L. (pasażerki samochodu marki „Audi”), która podała, że w momencie wypadku ciągnik rolniczy skręcał w lewo.

Podnieść w tym miejscu należy, iż sądy obu instancji przyjęły, że wina Tomasza T. polegała na tym, że kierując ciągnikiem rolniczym nie zachował wymaganej ostrożności, gdyż podjął manewr skrętu w lewo na drogę gruntową w sytuacji, gdy był wyprzedzany lewym pasem ruchu przez samochód marki „Audi”, poruszał się z nieprawidłowo ustawionymi lusterkami wstecznymi, co uniemożliwiało mu obserwowanie drogi za sobą, a nadto ciągnięty przez traktor pług nie był oświetlony, co dodatkowo przyczyniło się do wypadku, w którym śmierć poniosły 3 osoby, w tym kierowca „Audi”.

Zakwestionowanie tych ustaleń faktycznych w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne, albowiem zarzut poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za pod-

stawę wyroku, nie należy do katalogu przyczyn kasacyjnych, o których mowa w art. 523 § 1 kpk.

Sąd Najwyższy orzekając w trybie przepisów o kasacji nie przeprowadza ponownej oceny dowodów i nie kontroluje - na podstawie własnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów - poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy ocena dowodów przeprowadzona przez sąd I instancji i zaakceptowana przez sąd II instancji nie naruszała zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 kpk, a także, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekający sąd nie dopuścił się rażącego naruszenia innych reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku.

W związku z tym zauważyć należy, że wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku, na skutek kasacji wniesionej przez obrońcę Tomasza T., poddany już został w tym zakresie kontroli Sądu Najwyższego.

Obrońca oskarżonego, we wniesionej kasacji, zarzucił bowiem sądowi odwoławczemu naruszenie reguł pocedowania, w tym obrazę art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz art. 201 kpk, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości co do przebiegu wypadku na niekorzyść skazanego oraz niesłuszne oddalenie wniosku o przeprowadzenie eksperymentu procesowego i dopuszczenie dowodu z kolejnej jeszcze opinii biegłych, tym razem z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Obrońca argumentował przy tym, że materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do przypisania winy za spowodowanie wypadku Tomaszowi T.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 3 października 2007 r. sygn. III KK 161/07 oddalił kasację obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadną.

Wniesienie w tej sprawie kolejnej kasacji przez podmioty specjalne, o których mowa w art. 521 kpk, jest możliwe, ale tylko w oparciu o zarzuty, które nie były już przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego. Przepis art. 539 kpk wyklucza bowiem możliwość wniesienia kasacji od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w wyniku rozpoznania kasacji. Tymczasem kolejna kasacja powtarzająca zarzuty poprzedniej kasacji, byłaby kasacją wniesioną w istocie od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji, gdyż kwestionowałaby jednocześnie stanowisko Sądu Najwyższego oddalające tę kasację, jako oczywiście bezzasadną.

Wniesienie zatem, w trybie art. 521 kpk, kasacji na korzyść skazanego, podnoszącej tożsame zarzuty co kasacja jego obrońcy, nie jest już w przedmiotowej sprawie możliwe.

Badanie akt sprawy nie pozwoliło natomiast na ujawnienie takich ewentualnych rażących uchybień sądu, które skutkowałyby możliwością wywiedzenia w tej sprawie kolejnej kasacji na korzyść skazanego.

Postępowanie odwoławcze przeprowadzone bowiem zostało prawidłowo, a Sąd Okręgowy we Włocławku w pisemnych motywach swojego orzeczenia - zgodnie z art. 433 § 2 kpk - rozpoznał wszystkie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy Tomasza T. i stosownie do art. 457 § 3 kpk, wskazał powody, dla których uznał je za niezasadne, a także dla których utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji uznające winę Tomasz T. odnośnie popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk.

W związku z treścią oświadczenia senatorskiego wyjaśnienia też wymaga, że przepis art. 523 § 1 kpk wyklucza możliwość wniesienia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności orzeczonej kary.

Podstawy do wniesienia kasacji nie dają także akcentowane w oświadczeniu okoliczności, że Tomasz T. stoi obecnie przed koniecznością odbycia kary, a jest on rolnikiem i ma na swoim utrzymaniu dwoje małych dzieci i żonę, ma też pod opieką starych rodziców, gdyż nie należą one do katalogu przyczyn kasacyjnych.

Z przedstawionych powodów, nie dopatrzone się podstaw prawnych, przewidzianych art. 523 § 1 kpk, do wywiedzenia w tej sprawie ponownej kasacji na korzyść skazanego.

Nadmienić należy, że postanowieniem z dnia 25 maja 2011 r. nr PU.117-11-11 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanowił nie zastosować prawa łaski w stosunku do Tomasz T.

2 powracaniem
ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marzena Nowalska